

PO PROSTU EKONOMIAK

Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Ełku potocznie zwany jest „Ekonomiakem”, gdyż niewielu chce się wymawiać całą nazwą szkoły. Podobno szkoła jak każda inna. Stara, zniszczona, wymagający nauczyciele, za dużo lekcji itd. Jednak co sprawia, że z roku na rok coraz więcej młodzieży wybiera właśnie tę straszną szkołę?

Szkoła wywołuje bardzo skrajne emocje. Na wspomnienie szkoły jedni się uśmiechają, inni nie chcą za wiele mówić, ponieważ nie mają najlepszych wspomnień. Dziwne jest to, że rozmawiając z wieloma osobami, które skończyły tę oto szkołę, bardzo rzadko spotykałam się z negatywnymi opiniami. Oczywiście, zawsze ktoś na coś narzekał, czy to nauczyciel niedobry, czy to za dużo godzin spędzonych w szkole, jednak każdy mówił o wysokim poziomie nauki w „Ekonomiaku”.

Cieszymy się, że wiele osób z naszej szkoły osiągnęło sukcesy w życiu. Żywym przykładem jest prof. dr hab. Wiktor Gabrusewicz czy Edmund Czepułkowski. Na pewno są oni inspiracją dla wielu młodych osób, które już teraz osiągają wysokie wyniki w nauce.

Wiele projektów realizowanych w naszej szkole pozwala na wyjazdy za granicę, a to sprawia, że młodzież chętniej zagląda do książek, poszerza swoje zainteresowania o otaczającym świecie, czy też uczy się języków obcych. Na przykład tygodniowy wyjazd do Grecji, całkiem za darmo, bardzo motywuje do systematycznej nauki i wywiązywania się ze swoich obowiązków.

Może i nauczyciele czasami bardzo dużo wymagają, ale robią to ze świadomością, że wyjdzie to nam na dobre, że podczas rozmowy z kimś mądrzejszym nie będziemy stali jak słupy, tylko wypowiemy się na dany temat z pewną wiedzą, przez co nie zostaniemy odebrani jako mało inteligentne osoby.

Myślę, że możliwości jakie daje nam „Ekonomiak”, sprawiają, że młode osoby coraz częściej będą chciały kształcić się w naszej szkole, a w przyszłości nie będą żałowały swojego wyboru.

Haponik Kamila